

GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK II (V)

ŚRODA 13 LIPCA 1949 ROKU

Nr 188 (1112)

Słuszny i sprawiedliwy wyrok Zdrajca Doboszyński skazany na karę śmierci

WARSZAWA, (PAP).—W godzinach popołudniowych dnia 11 bm. po dwunastodniowej rozprawie, Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok skazujący na karę śmierci, zdrajcę państwa, Adama Doboszyńskiego na karę śmierci, utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze, oraz przepadek całego mienia. Przy sali wypełnionej publicznością, wśród której znajdowali się liczni dziennikarze krajowi i zagraniczni, przewodniczący ppłk. Franciszek Szeliński odczytał sentencję i uzasadnienie wyroku.

Rejonowy Sąd Wojskowy, w Warszawie, uznał Adama Doboszyńskiego winnym zbrodni stanu, oraz zbrodni przeciw interesom zewnętrznym państwa i stosunkom międzynarodowym. Sąd uznał, że Adam Doboszyński winny jest, że w okresie od lutego 1933 r. do 17 września 1939 r., a następnie od 9 maja 1945 r. do 3 lipca 1947 r. usiłował pozbawić państwo polskie niepodległego bytu przez to, że

W okresie od lutego 1933 r. do 17 września 1939 r., działając w interesie i na rzecz hitlerowskich Niemiec, pełnił funkcje agenta inspiracyjnego niemieckiego wywiadu na terenie Polski i poprzez działalność propagandową i organizacyjną w ramach tzw. obozu na rodowego, celem przeprowadzenia dywersji politycznej w walce narodu z faszyzmem jak również celem podważenia gotowości obronnej państwa polskiego, inspirował społeczeństwo polskie do faszystowskiej doktryny politycznej, oraz filoniemiecką orientację, organizując ponadto pogromy antysemickie.

W okresie od 9 maja 1945 r. do 3 lipca 1947 r. na terenie Anglii, Francji i Włoch, anglosaskich stref okupacyjnych Niemiec, a ostatnio Polski, działając w interesie i na rzecz anglosaskich kół imperialistycznych, a w szczególności amerykańskiego wywiadu, oraz związanych z nimi polskich faszystowskich ugrupowań emigracyjnych, jak „Pokolenie Polski Niepodległej”, „Klub Federalny Środkowo - Europejski” w Londynie, Rzymie i Brukseli Pax Romana, tzw. emigracyjny rząd polski, Stronnictwo Narodowe, ONR, współdziałał w pracach organizacyjnych i politycznych tych ugrupowań a po przybyciu w grudniu 1946 r. na teren Polski organizował podziemne ośrodki narodowokatolickie, mające służyć jako ośrodek dywersji politycznej i wywiadu z życia politycznego, gospodarczego oraz stanu obronności państwa polskiego.

Bezprawne zwolnienie zbrodniarzy wojennych Nota Rządu Polskiego do Rządu W. Brytanii w sprawie umorzenia przez brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech postępowania karnego przeciwko b. generałom von Rundstedtowi i Straussowi, oskarżonym o popalenie zbrodni na narodzie polskim

WARSZAWA (PAP). W maju br. pojawiły się na łamach prasy brytyjskiej i niemieckiej wiadomości o umorzeniu przez brytyjskie władze okupacyjne w Niemczech postępowania karnego przeciw b. generałom niemieckim von Rundstedtowi i Straussowi, oskarżonym o popalenie licznych zbrodni wojennych. Ponieważ przedmiotem oskarżenia przeciw wymienionym generałom były również zbrodnie, popełnione na obszarze Państwa Polskiego i w stosunku do ludności polskiej Rząd Polski zwrócił się notą z dnia 17 maja br. do ambasady brytyjskiej w Warszawie z prośbą o wyjaśnienie, czy wspomniane wiadomości prasowe są zgodne z prawdą.

Ambasada brytyjska w Warszawie notą z dnia 25 maja br. wyraziła wdzięczność władzom polskim za pomoc, udzieloną władzom brytyjskim w zebraniu materiału dowodowego przeciw von Rundstedtowi i Straussowi, oraz dała w tym celu wyrażenie wdzięczności, że wspólne wysiłki zostały udane i że w sprawie von Rundstedta i Straussa, który czyni ich za pełnie niezadowolony do stawiania przed sądem.

Ambasada brytyjska podała, że przed zwróceniem się do Rządu Polskiego z prośbą

Z obrad Konferencji Wojewódzkiej PZPR



Prezydium Konferencji

NOWE WŁADZE organizacji wojewódzkiej PZPR

W GODZINACH WIECZORNĄ I KONFERENCJI WOJEWÓDZKIEJ PODAŁA DO WIADOMOŚCI WYNIKI WYBORÓW DO WŁADZ ORGANIZACJI WOJEWÓDZKIEJ PZPR.

W SKŁAD KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO WYBRANI ZOSTALI TOW. TOW:

Balcerski Jan, Banasiak Stanisław, Bok Józef, Bukowski Roman, Borzycki Władysław, Ceglowska Irena, Ciapa Józef, Chruściński Czesław, Domagała Henryk, Dworakowski Władysław, Dunakowa Irena, Gajewski Tadeusz, Głowacki Lucjan, Grambo Henryk, Kielan Jan, Kizimierz, Kozłowski Zygmunt, Koźluk Antoni, Królikowska Leokadia, Kryński Zenon, Kubiński Antoni, Kuliński Marian, Kuras Bronisław, Ley Włodzisław, Młodawski Antoni, Morawski Jan, Mróz Zdzisław, Niesiadek Władysław, Olczak Stanisław, Pacholczyk Piotr, Paluchowski Leon, Perłowski Adam, Pomykała Wiktor, Rybińska Franciszka, Salski Zygmunt, Saniow Eustachy, Sienkiewicz Witold, Sobierajski Zygmunt, Stawiński Wincenty, Sulej Lucja, Szafranska Dominika, Szaniawski Jan, Teodorczyk German, Tomasz Władysław, Wojciechowski Grzegorz, Walasowa Maria, Wasiak Bolesław, Wirowski Władysław, Wodzinowski Ludomir, Wojtala Czesław.

NA ZASTĘPCÓW CZŁONKÓW KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO WYBRANI ZOSTALI TOW. TOW.:

Barański Stanisław, Pietkiewicz Henryk, Gąsior Józef, Grodek Marian, Grygierczyk Antoni, Jańczakowa Helena, Kaczmarek Kazimierz, Kociemski Franciszek, Kownastowa Jadwiga, Kucner Kazimierz, Kujda Stanisław, Kusak Piotr, Kwiatkowski Stanisław, Suski Stanisław, Wspólniowa Janina.

DO KOMISJI REWIZYJNEJ WYBRANI ZOSTALI TOWARZYSZE:

Burzyński Kazimierz, Klimek Stanisław, Mikolajczak Marian.

NA ZASTĘPCÓW WYBRANI ZOSTALI TOW. TOW.

Dyla Czesław, Gutowski Marian, Piotrowski Piotr.

wła następnie specjalna komisja z udziałem specjalistów brytyjskich i lekarza pod którego stałą opieką znajdowali się oskarżeni generałowie.

W związku z powyższą odpowiedzią ambasady brytyjskiej, która potwierdziła informacje prasowe o umorzeniu postępowania karnego przeciw von Rundstedtowi i Straussowi, Rząd Polski złożył ambasadzie brytyjskiej w Warszawie notę następującej treści:

„Ministerstwo Spraw Zagranicznych przesyła wyrazy szacunku ambasadzie brytyjskiej w Warszawie i w związku z notą ambasady z dnia 25 maja 1949 r. nr 154-105-35-49 ma zaszczyt przedstawić stanowisko Rządu Polskiego w (Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Wojewódzka Konferencja PZPR zakończyła obrady

W drugim dniu obrad Wojewódzkiej Konferencji PZPR województwa łódzkiego w dalszym ciągu toczyła się dyskusja nad referatem tow. Wojciechowskiego.

W dyskusji wzięli udział następujący towarzysze: Stanisław Banasiak (Zgierz), Zygmunt Zajac (Łask), Bolesław Tedling (prokurator Sądu Apelacyjnego), Lucja Sulej (Pabianice), Jerzy Karpiak (Konary), Zygmunt Kozłowski (Wojewódzki Zarząd ZMP), Henryk Wieckowski (Wieluń), Marian Kuliński (sekretarz WK PZPR), Lewandowski (Piotrków), Eustachy Seniow (Kuratorium Okręgu Szkolnego), Roman Sysak (Dyr. Okr. Zarządu PGR), Eugeniusz Kieturakis (Końskie), Czesław Chrusztowicz (Opoczno), Czesław Dyla (Łask), Pabisiak (prezydent m. Piotrkowa), Aleksander Grzebieluch (Łęczycza), Henryk Niewiadomski (Piotrków), Witold Sienkiewicz (II sekretarz WK PZPR), Antoni Szewczyk (Brzeziny), Jan Kasprzyk (Wojewódzka Kom. ZHP), Roman Bukowski (kierownik Wyż. Rolnego WK PZPR), Zygmunt Michałowski (Tomaszów), Rena Szczepaniak (Podębiec), Jan Kopeć (Skierzwice), Roński (Ozorków) i Suski (Wieluń).

W ciągu II dnia obrad kilkakrotnie przybywały na Konferencję delegacje robotnicze i chłopskie, oraz delegacje młodzieżowe, które w imieniu swych załóg fabrycznych, placówek produkcyjnych na wsi i organizacji młodzieżowych przybyły z terenu całego województwa, by przekazać Konferencji życzenia pomyślnych obrad jak również zapewnić ją o swojej gotowości do dalszych wysiłków w pracy zawodowej i społecznej.

Witana owacyjnie przez zebranych wkracza na salę delegacja spółdzielni produkcyjnej Konary w osobach tow. tow.: Jana Działkowskiego, Tadeusza Drzyńskiego, Aleksandra Grzelaka, Jana Szymanianka i Marii Adamusiak.

W imieniu chłopów ze wsi Konary powiatu kutnowskiego przemówił do zebranych na Konferencji tow. Działkowski.

Stuchacze kursu przy Centralnej Szkole PZPR w Łodzi witają Konferencję Wojewódzką z pewnością, że „zdobyta wiedza służyć będą klasie robotniczej Polski”.

Na Konferencję Wojewódzką przybyła również z powiatu koneckiego delegacja młodzieży ZMP.

Przemówienie przedstawiciela organizacji ZMP wywołało na sali entuzjastyczne okrzyki na cześć Związku Radzieckiego, WKP(b) i woda międzynarodowego proletariatu, tow. Stalina.

Państwowe Zakłady Przemysłu Chemicznego w Zgierz „Bortata”, powitały Wojewódzką Konferencję depeszą, w której zapewniają zebranych, że do dnia 22 lipca br. w szeregach biurowych udział we współzawodnictwie pracy w ich fabryce znajduje się cała załoga. Do drugiego dnia obrad Konferencji Wojewódzkiej we współzawodnictwie pracy w „Bortacie” udział brało już 99,5 procent załogi fabrycznej.

Robotnicy huty szkła „Hortensja” w Piotrkowie donoszą w telegramie, że w drugim dniu obrad Wojewódzkiej Konferencji w ich zakładzie pracy o godzinie 12 odbyła się masówka, na której cała załoga „Hortensji” postanowiła przystąpić do współzawodnictwa pracy.

Pod koniec dyskusji na salę

przybyła delegacja robotników PZPW nr. 31 w Zgierz.

Przewodniczący delegacji tow. Luszczyński, zapewnił Konferencję, że załoga zgierska kombinatu walcianego nie ustanie w wysiłkach na odciążenie produkcji i że w jork. cze większym, niż dotąd stopniu podnosić będzie jakość produkcji.

O osiągnięciach Państwowych Zakładów Jedwabiu Sztucznego w Tomaszowie mówi przewodniczący delegacji załogi tomaszowskiej fabryki, tow. Leszczyński.

Tow. Leszczyński zapewnił Konferencję Wojewódzką, że w Państwowej Fabryce Sztucznego jedwabiu większą niż dotąd opieką otoczeni zostaną racjonalizatorzy, przodownicy pracy i mistrzowie oszczędności.

Dyskusję w dłuższym przemówieniu podsumował członek Biura Politycznego KC PZPR, tow. Franciszek Jóźwiak — Witold, wykazując jej pozytywne i słabsze strony.

Zebrani wielokrotnie przerywali przemówienie tow. Jóźwiaka entuzjastycznymi oklaskami. (Tekst przemówienia tow. Jóźwiaka podamy w jednym z najbliższych numerów naszego pisma).

Odśpiewaniem „Międzynarodówki” zakończona została Wojewódzka Konferencja PZPR.

Po pogrzebie Tow. DYMITROWA

List wicepremiera Kolarowa do Róży Dymitrow

SOFIA (PAP) — Wicepremier rządu bułgarskiego WA SIL KOLAROW przesłał do RÓŻY DYMITROW list z wyrazami głębokiego smutku i współczucia z powodu zgonu GEORGI DYMITROWA.

List stwierdza m. in. „Jest dla mnie rzeczą najbardziej bolesną, że nie czując się zdrowym nie mogłem osobiście pożegnać mego najbliższego Towarzystwa i Przyjaciela Georgi Dymitrowa”.

Zobowiązania chłopów bułgarskich

SOFIA (PAP) — Bułgarska Partia Chłopska ogłosiła w związku ze zgonem Georgi Dymitrowa do mieszkańców wsi bułgarskich odezwę, która stwierdza m. in.:

„Oddając hołd nieśmier telnemu przywódcy ludowemu Georgi Dymitrowowi, chłop bułgarscy zobowiązują się jeszcze bardziej wzmacniać jedność ludu pracującego, której fundamentem jest sojusz klasy robotniczej z pracującym chłopstwem, zorganizować swe siły pod sztandarami Frontu Ojczyźnianego pod kierownictwem partii komunistycznej, jeszcze bardziej zdecydowanie walczyć przeciwko wrogom klasowym, elementom faszystowsko-kapitalistycznym i przeciwko kulakom — oraz ofiarne uczestniczyć w budownictwie socjalizmu w naszym kraju.

Chłopi bułgarscy, realizując testament Georgi Dymitrowa, zobowiązują się wzmacniać przyjaźń z wielkim Związkiem Radzieckim, bronić pokoju i demokracji i zwalczać podżegaczy wojennych i imperialistów anglo-amerykańskich.

Wieczna chwala ukochanemu przywódcy ludu bułgarskiego Georgi Dymitrowowi”.

Młodzież całego świata czci pamięć Wielkiego Nauczyciela

SOFIA (PAP) — Centralny Komitet Związku Młodzieży Bułgarskiej otrzymuje w dalszym ciągu depechy z powodu zgonu Wielkiego Syna narodu bułgarskiego Georgi Dymitrowa od organizacji młodzieżowych całego świata.

Czymano depechy od Komosomoh, od Związku Młodzieży Polskiej, organizacji młodzieżowych krajów demokracji ludowej.

Telegramy od postępowych organizacji młodzieżowych krajów kapitalistycznych i z krajów, gdzie młodzież uczestniczy w otwartej walce o wyzwolenie świadczą, że postać Dymitrowa jest symbolem bohaterstwa i ofiarności.

Z obrad Konferencji Wojewódzkiej PZPR

Państwowe Gospodarstwa Rolne stają się wzorowymi ośrodkami rolnymi

Wymieścimy z naszych gospodarstw kombinatorów

W pierwszym dniu obrad przybyła na Konferencję delegacja przodowników pracy Państwowych Gospodarstw Rolnych naszego województwa. W imieniu delegacji Konferencję powitał tow. Sawicki.

Towarzysze Delegacji! My, przodownicy pracy Państwowych Gospodarstw Rolnych — pozdrawiamy Pierwszą Wojewódzką Konferencję Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Wyrażamy naszą radość, że możemy tu przed Wami stanąć i złożyć pierwszy meldunek o rozpoczęciu żniw w naszych gospodarstwach. Składamy Wam snop zboża, jako symbol naszej pracy na roli, i chcemy Was zapewnić, że mimo niesprzyjających warunków, zbierzemy sprawnie chleb i nie smarujemy nikrego z bogatych pól.

Do żniw stanęliśmy dobrze przygotowani, bo na naszych n. radach produkcyjnych przemysłiliśmy wszystkie dokładnie i rozdzieliliśmy trud żniwny na wszystkich jednakowo.

Wzwaściliśmy wszystkich robotników rolnych do stosowania odpowiedzialności jako socjalistycznej formy pracy, bo chcemy dać naszemu Państwu Ludowemu jak najwięcej chleba.

W skład naszej delegacji wchodzi: 1) przodownik pracy tow. Obwarzanek Aleksander, oborowy majątku Koryta; 2) Tow. Krzyżniński Stanisław, fernal z majątku Dębówka, który w akcji siewnej wyrobił stałe ponad 125 proc. normy; 3) Towarzyska Przygócka Stanisława — robotnica dniówkowa majątku Gosłub, która w okresie od 1 kwietnia do 15 czerwca br. stała przekraczała swoje normy dzienne; 4) Tow. Błaszczak Franciszek, fernal majątku Inczew, który podczas wiosennych orok i włókowania wykonał normę w 149 proc.; 5) Midura Feliks, szwajcar chlewni majątku Chelma, który uzyskał średnią wydajność przychówku od jednej macicy 16 prosiąt, a tym samym przekroczył zaplanowane normy o 60 procent.

Towarzysze Delegacji! Zapewniamy Was, że dobre wyniki osiągnięte już w roku ubiegłym, będziemy się starać podnieść jeszcze wyżej w roku bieżącym.

Deklarujemy, że w naszym współzawodnictwie pracy będziemy stosować coraz lepsze sposoby, a naszym przykładem przekonamy i podnieśmy za sobą innych towarzyszy partyjnych i bezpartyjnych.

Nasze osiągnięcia przeniesiemy do produkcyjnych wsi spółdzielczych, by dać dowód, żeśmy pojeśli to, co mówi nasza Partia o Państwowych Gospodarstwach Rolnych, które winny się stać bazą socjalistyczną na wsi oraz bazą zaopatrzenia i pomocy dla

chłopów małe, i średniorolnych.

Deklarujemy, że będziemy walczyć nie tylko o to, aby w naszych gospodarstwach podwyższać plony z każdego hektara uprawianej przez nas ziemi. Nie szędząc sił będziemy pracować nad budową wsi socjalistycznej. Jesteśmy coraz więcej świadomi korzyści, jakie daje zespołowa praca w naszej gospodarce, oraz tego, że na nas spoczywa nie tylko trud i ciężar pracy, ale i pełna odpowiedzialność za powierzony nam gospodarstwa.

Wielu jest jeszcze takich, którzy przeszkadzają nam w naszej

pracy i w naszym marszu naprzód i dlatego zapewniamy, że wzmocnimy czujność klasową i wymieścimy z PGR-ów resztki tego, cośmy odziedziczyli po Mikołajczyku i jego kompanach — to jest różnych sabotażystów i biurokratów.

Ostrzegamy tych wszystkich, którzy traktują gospodarstwa państwowe jako swoje folwarki — przed naszą pięścią, która jest tak samo twarda i mocna, jak pięść robotnika fabrycznego.

Cieszymy się, że na miejsce panów i dziedziców przychodzą nowi kierownicy, jak tow. Józef Natkański, niedawny robotnik dniówkowy, później traktorzysta, a obecnie magazynier majątku Januszewice, jak dyrektor zespołowy tow. Stanisław Klep

czyński, były fernal majątku Kolać.

Apelujemy też do naszych wojewódzkich i powiatowych władz partyjnych, ażeby do gospodarstw państwowych kierowały najodpowiedniejszych ludzi, ażeby pod kierownictwem organizacji partyjnych podnosić poziom naszej pracy, jeszcze skuteczniej zwalczać wroga klasowego i budować socjalistyczne gospodarstwa.

My ze swej strony zapewniamy Konferencję Wojewódzką PZPR, że przystępując do nowych form współzawodnictwa pracy, będziemy pracować coraz wydajniej i coraz lepiej, umacniając zdobycze naszego ludowego państwa.

Niech żyje wieś socjalistyczna!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza z Jej Przewodniczącym Tow. Bolesławem Bierutem na czele!

Wiecznie pozostanie w sercach robotników polskich...

Przeżycie tow. Romana Zambrowskiego na pogrzebie Georgi Dymitrowa

„W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej przewodniczącego Prezydenta R. P. tow. Bolesława Bieruta, w imieniu klasy robotniczej polskiej i rządu Polski Ludowej, w imieniu całego polskiego obywatelstwa ludowego — składam głęboki hołd pamięci towarzysza Dymitrowa.

W chwili, gdy Wy tutaj opłakujecie zgon największego syna Bułgarii, polscy robotnicy i chłopcy w sercu i w myślach łączą się z Wami. Wasza bolesna strata jest i naszą stratą. Pamięć o wielkim wodzu bratniego narodu bułgarskiego, twórcy ludowo-demokratycznej Republiki Bułgarii zawsze żyć będzie w narodzie polskim.

Wspaniały obraz przywódcy międzynarodowego ruchu robotniczego, wiernego ucznia Lenina i Stalina, bohatera procesu lipskiego, niezłomnego szermierza jednolitego robotniczego — wiecznie pozostanie w sercach robotników polskich.

Lud polski wraz z całą postępującą ludzkością nigdy nie zapomni obywatela z duszą Georgi Dymitrowa w dziele mobilizacji najszerszych mas ludowych do walki z hitlerizmem i faszyzmem o wolność i niepodległość narodów. Wzorem i przykładem dla nas pozostanie ten wielki człowiek, który wspaniały leczył w sobie i nosił w prawdziwym patriotyzmie i internacjonalizmie, — który nieugięcie

walczył o trwałą pokój i wniósł tak ogromny wkład w utworzenie frontu postępu i pokoju krajów demokracji ludowej i wszystkich postępujących sił świata ze Związkiem Radzieckim na czele.

Dzieło Georgi Dymitrowa jest nieśmiertelne. Bohaterska partia komunistyczna, która wyczołgał w duchu proletariackiego internacjonalizmu oraz nieprzejednanej walki z nacjonalizmem i szowinizmem, wspaniałe kadry komunistów bułgarskich wyrosłe z Jego ducha, Dymitrowski Komitet Centralny — doprowadzą do ostatecznego zwycięstwa wielkie dzieło Georgi Dymitrowa.

Ogromna miłość, jaką zaszkarbili sobie Georgi Dymitrow i polskiej klasie robotniczej, o promieniu będzie wiecznie przyjaźni naszych narodów, kroczących wspólną drogą do socjalizmu.

Ogromna miłość, jaką zaszkarbili sobie Georgi Dymitrow i kraju socjalistycznego socjalizmu, w ZSRR w krajach demokracji ludowej, w klasie robotniczej całego świata, — będzie jeszcze jednym potężnym źródłem siły ludowo-demokratycznej Bułgarii na jej drodze do rozkwitu i szczęścia, do socjalizmu.

Wieczna chwala pamięci wielkiego wodza narodu bułgarskiego, przywódcy międzynarodowej klasy robotniczej, przyjacielu na rodzi polskiego, Georgi Dymitrowa!

Nie wrócą dziedzice i szlachcianki na naszą ziemię

Spółdzielnia produkcyjna Konary wita Konferencję

W drugim dniu obrad Konferencji Wojewódzkiej na salę obrad przybyła delegacja pierwszej w powiecie kutnowskim spółdzielni produkcyjnej wsi Konary. Zjawienie się delegacji wywołuje niesłychany entuzjazm oraz burzliwe oklaski i okrzyki na cześć budowniczych socjalizmu na wsi.

W imieniu delegacji, w skład której wchodził Jan Dziankowski, Tadeusz Drepskowski, Janina Szymaniak i Aleksander Grzelak, zabrał głos tow. Działkowski. Oto pełny tekst jego przemówienia:

Towarzyski i Towarzysko!

W imieniu chłopów, członków Spółdzielni Produkcyjnej wsi Konary, powiatu kutnowskiego, mam zaszczyt powitać pierwszą Konferencję Wojewódzką Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Natychmiast po Plenum sierpniowo-wrześniowym w 1948 r. dowiedzieliśmy się, jak można znieść na wsi wysiłek człowieka przez człowieka i jak możemy polepszyć sobie i swym dzieciom życie. Odrzucił też rozpaczę iśmy rozmowy między sobą o możliwościach zorganizowania w naszej gromadzie spółdzielni produkcyjnej.

Nie łatwo to szło w początkach. Mieliśmy przeszkody ze strony bogatych chłopów, którzy usilowali stać dywersją wród nas, że ziemia będzie nam odebrana, że będziemy mieszkali w koszarach.

Kierownictwo naszej Partii pomogło nam zwalczać te trudności, pomogło nam zorganizować spółdzielnię.

I dziś jesteśmy głęboko przekonani o słuszności naszego postępowania. Przystąpiliśmy już

do budowania własnych domów na naszych działkach przyzgodowych, gdzie przy wspólnej pomocy poznajemy wartość zespołowej pracy, czego dowodem są dotychczasowe wyniki.

Na jesień przystąpimy do wspólnych prac gospodarskich w naszej spółdzielni. W tej odziennej pracy doznajemy wiele pomocy ze strony naszej Partii i naszego Rządu. Z każdym dniem jesteśmy bardziej odporni na wrogą propagandę, z każdym dniem rośnie wśród sąsiadów i okolicznych chłopów małe i średniorolnych zainteresowanie naszymi osiągnięciami.

My wiemy, że bogaci chłopcy patrzą na nas z nienawiścią. My wiemy, że szlugaństwo jaśnie. Pańskim to nie na rękę. Lecz my wiemy również, że szlugaństwo sprawi, że w końcu przestanie być można tylko przez gospodarstwo socjalistyczne. Dlatego będziemy nieustannie prowadzić walkę z elementami spekulacji i karanie zbrodniarzy wojennych jest obowiązkiem mocharstw sprzymierzonych, opartym na szeregu aktów między narodowych, począwszy od deklaracji moskiewskiej z roku 1943, której sygnatariuszem jest między innymi Rząd Jego Królewskiej Mości. Podpisując powyższe akty międzynarodowe, Rząd Jego Królewskiej Mości zaciągnął również zobowiązania wobec innych narodów zjednoczonych, w tej liczbie i wobec Polski, bezpośrednio zainteresowanych w realizacji polityki, uniemożliwiającej bezkarności zbrodniarzy wojennych za przestępstwa popełnione na szkodę narodów, które padły ofiarą agresji hitlerowskiej. Realizacji tych zobowiązań wymaga również dobro narodu niemieckiego, gdyż ściganie i ukaranie zbrodniarzy wojennych stanowi część programu demokratyzacji Niemiec.

Rząd Polski od dłuższego czasu obserwuje z niepokojem, iż niektórzy sygnatariusze deklaracji moskiewskiej i późniejszych aktów międzynarodowych nie realizują zobowiązań solennie i wyraźnie zaciągniętych odnośnie ścigania i karania zbrodniarzy wojennych.

Niemniej jednak Rząd Polski zadośćuczynił prośbie Rza

kiego. O słuszności naszej drogi przekonaliśmy się jeszcze bardziej po powrocie naszych delegatów z Ukrainy, gdzie oglądali oni zdobycze narodu dziecięcego, jakie przyniosła Wielka Rewolucja Październikowa. Zrozumieliśmy, gdzie leży prawda i słuszność. AŻEBY PRAWDA DZIEDZICZE I SZLACHCIANKI NIE POWRÓCIŁA NA NASZĄ ZIEMIĘ, BĘDZIE MY POD KIEROWNICTWEM NASZEJ PARTII PRACOWAĆ NA BUDOWANIE DOMU, KTÓRE NADAMU NA IMIĘ SOCJALIZMU.

Niech żyje wieś socjalistyczna!

Niech żyje przyjaźni narodu polskiego z narodem Związku Radzieckiego!

Niech żyje Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i jej przewodniczący Towarzysz Bierut! Przemówienie tow. Dziankowskiego witała delegacja i gorące powstają z miejsc. Rozlegają się — podchwytywane przez wszystkich obecnych okrzyki na cześć pionierów spółdzielczości produkcyjnej, na cześć sojuszu robotniczo-chłopskiego, sojuszu polsko-radzieckiego, na cześć tow. Stalina i przewodniczącego KC PZPR tow. Bieruta. Zabrani śpiewają „Międzynarodówkę“.

Proklamowanie stanu wyjątkowego w porcie londyńskim

Robotnicy angielscy bohatersko walczą o swe prawa, mimo orenesji rządu

LONDYN (PAP) — Rząd brytyjski postanowił ogłosić stan wyjątkowy w związku z sytuacją w porcie londyńskim.

Jak wiadomo, robotnicy portu w odmówili wyjazdowania dwóch statków kanadyjskich, wyrażając w ten sposób swą solidarność ze strajkującymi od kilku miesięcy marynarzami kanadyjskimi, należącymi do „Kanadyjskiego Związku Marynarzy“. W odpowiedzi na to zarząd portu zakomunikował, że wyładowanie dwóch bojkotowanych przez robotników statków kanadyjskich — jest warunkiem zatrudnienia robotników portowych przy innych statkach.

Należy podkreślić, że prawicowe kierownictwo związku zawodowego transportowców zaprobowało stanowisko pracodawców.

W poniedziałek przed południem odbyło się zebranie robotników portowych dla powzięcia decyzji w sprawie sytuacji w porcie. Powzięto jednogłośnie rezolucję, potencjalną stanowisku zarządu portowego. Robotnicy portowi w rezolucji swej postanowili nie przystąpić do pracy.

Rząd brytyjski postanowił wprowadzić stan wyjątkowy, aby przy pomocy represji zmusić robotników portowych do powrotu do pracy.

Zwiększamy ilość brygad najwyższej jakości — do 36

Przemówienie przedstawiciela delegacji z PZPB w Pabianicach — tow. Walniewskiego

Towarzysze! W imieniu zarządu PZPB w Pabianicach, w imieniu wieloletniadców, w imieniu przodowników pracy i brygad pierwszej jakości witamy Iszą Wojewódzką Konferencję PZPR.

Brygady pierwszej jakości na terenie naszych zakładów powstały w maju tego roku w liczbie 12-tu. Osiągnięcia jakościowe tych brygad przedstawiają się cyfrowo następująco: do czasu zorganizowania brygad pierwszej jakości, jakość naszej produkcji pozostawała wiele do życzenia, a w czerwcu średni procent I-go gatunku 12-tu brygad wynosił 87,3 proc.

Wyniki poszczególnych brygad przedstawiają się następująco: Brygada Młynarczyk Anny produkuję 72,5 proc. pręmy, brygada Biskupskiej Heleny — 82,5 proc., brygada Nowak Leontyny — 84,7 proc., brygada Kłosa Wiktorii — 84,8 proc., brygada Latuskiewicz Alfreda — 86,8 proc., brygada Raszewskiej Władysławy — 87,3 proc., brygada Cieślak Eugenii — 88,4 proc., brygada Cieślak Kunegundy — 88,7 proc., brygada Oleśko Pół-

gii — 88,7 proc., brygada Ornat Heleny — 89,6 proc., brygada Kubiaka Adama — 93,3 proc. i brygada Starzyńskiej Heleny — 99,3 proc. pręmy.

Wyniki te nie zadowalały nas jeszcze. Przyrzekamy przede wszystkim, że do dnia 23 lipca 1949 roku, w piątą rocznicę Manifestu PKWN, zwiększymy ilość brygad pierwszej jakości i brygad do osiągnięcia pełno 100 procent produkcji I-go gatunku.

Zaloga nasza jest świadoma tego, że podnosić dobrobyt nas pracujących, że umacniać fundamenty naszego Państwa Ludowego — można tylko przez zwiększenie wydajności pracy i jakości produkcji.

Zaloga nasza jest świadoma, że walczyć o trwałą pokój i postęp możemy tylko przez ofiarę na naszą pracę dla Polski.

W imieniu zarządu PZPB w Pabianicach zapewniamy naszą Partię, że tę walkę będziemy zwycięsko prowadzić.

Niech żyje Polska Socjalistyczna!

Niech żyje Komitet Centralny PZPR!

Nota Rządu RP do Rządu W. Brytanii

(Dokończenie ze str. 1-cj)

sprawy procesu przeciw b. generałowi niemieckim, dotychczas zbrodniczej działalności b. generałów niemieckich von Rundstedta, von Mansteina i Straussa na terytorium Państwa Polskiego. W związku z dalszą prośbą Rządu Jego Królewskiej Mości o uzupełnienie dowodów, Rząd Polski udzielił pełnej pomocy specjalnej delegacji brytyjskiej, która przybyła w tym celu do Polski.

Rząd Polski wyraża jednak żal, że mandat tej delegacji został ograniczony tylko do sprawy von Mansteina, wobec nie oczekiwanej decyzji umorzenia postępowania przeciw von Rundstedtowi i Straussowi.

W związku z tym Rząd Polski jest zmuszony stwierdzić, iż uważa umorzenie postępowania przeciw von Rundstedtowi i Straussowi za akt, nie dający się pogodzić z wyraźnymi zobowiązaniami w sprawie ścigania i karania zbrodniarzy wojennych, oraz wysoce demokratyzacji Niemiec, zwłaszcza wobec coraz jawniejszych czynów i wystąpień elementów hitlerowskich na terenie zachodnich stref okupacyjnych Niemiec.

Rząd Polski pragnie zwrócić uwagę, że w odniesieniu do zbrodniarzy wojennych, celem ścigania i karania jest nie tylko represja indywidualna, tylko kara przesylna do ośrodku penitencyjnego, ale głównie i przede wszystkim prewencja generalna, mająca na celu odstraszenie od popełnienia tak

ohydnych zbrodni w przyszłość.

Zbrodnie wojenne, na podstawie zasad przyjętych przez państwa cywilizowane, są dziś zbrodniami, które powinny być ścigane przez każde państwo. Zasada ta uznana została w wyroku norymberskim i ustawie nr 10 Rady Kontroli Niemiec. Obowiązek karania zbrodniarzy wojennych nie może być traktowany jako obowiązek indywidualny. Jest on bowiem wynikiem generalnej tezy i generalnego obowiązku karania zbrodni tego typu.

Rząd Polski, nie wchodząc w szczegóły orzeczeń lekarskich w sprawie stanu zdrowia von Rundstedta i Straussa, rozumie, że w pewnych wypadkach karanie poszczególnych zbrodniarzy może być niecelowe, lub niemożliwe ze względu na ich stan fizyczny, bądź umysłowy. W tych jednak wypadkach indywidualna kondycja fizyczna, czy umysłowa zbrodniarza nie może obalać ogólnej zasady karania zbrodniarzy wojennych.

Nie mając możliwości przeprowadzenia przewodu sądowego, należy jednak pamiętać o tym, że choć zbrodniarza czy sowa, lub nawet w czóło, szadź nie można, to jednak zbrodnia została popełniona.

Toteż całkowite umorzenie postępowania i wypuszczenie tego typu zbrodniarzy na wolność, podczas gdy wszystkim systemem penitencyjnym zajął się szpital wiezienny, nie może być usprawiedliwione.

Rząd Polski jest zmuszony

stwierdzić, że umorzenie postępowania przeciw von Rundstedtowi i Straussowi z jednostronnym wypuszczeniem ich na wolność bez jakiegokolwiek dozoru, zapewnia im uprzywilejowane traktowanie, z jakiego nie korzystają przestępcy, odpowiadający przed sądami niemieckimi z mocy ustawy Rady Kontrolnej nr 10.

Całkowite umorzenie postępowania i wypuszczenie przestępców na wolność z powodu złego stanu zdrowia nie jest przewidziane przepisami niemieckiego ustawodawstwa, które mają zastosowanie do osób, oskarżonych o mniej poważne zbrodnie. Niezależnie od kompetencji sądów alianckich.

Przywiej zapewnił von Rundstedtowi i Straussowi przez władze brytyjskie, nie może być zatem oceniany inaczej, niż jako wyróżnienie przestępców, oskarżonych o najcięższe zbrodnie, w porównaniu ze sprawcami mniej poważnych przestępstw. Połączenie tymi do odpowiedzialności przed sądami niemieckimi.

Z uwagi na to, że zbrodnie wymienionych generałów popełnione zostały na obszarze Polskiej na ludności polskiej, Rząd Polski jest bezpośrednio zainteresowany w wymiarze sprawiedliwości w niniejszej sprawie.

Dlatego też Rząd Polski prosi Rząd Jego Królewskiej Mości o poinformowanie go, jakie kroki zamierza podjąć w tej sprawie dla realizacji zasad wyroku norymberskiego, ukłałów i uchwał narodów zjednoczonych.

Wczasy lecznicze do brzoźniejszostwem dla klasy robotniczej

Należy jednak wyjeźdźać do uzdrowisk w ciągu całego roku

Wczasy lecznicze, które podczas zimowych i wiosennych miesięcy nie były całkowicie wykorzystane przez klasę robotniczą Łódzi, są obecnie przedmiotem STARAN TYSIECY OSÓB, uważających, że TYLKO LATEM można jechać na kurację. Ponieważ miejsc dla wszystkich nie wystarcza, ci, którzy nie zdołali obecnie uzyskać przydziałów do Krynicy, Buska czy Dusznika, uważają się za bardzo pokrzywdzonych. Referat wczasów leczniczych przy ORZZ stale tłumaczy i perswadowuje, że pensjonaty w uzdrowiskach czynne są W CIĄGU CAŁEGO ROKU. Góry w każdej porze roku są jednakowo piękne. We wrześniu zaś Łódź otrzyma większy przydział miejsc — niechże więc będzie to pociechą dla tych, którzy narzekają, że nie mogli w okresie letnim wyjechać na wczasy.

W ten sposób w ciągu całego roku wszyscy potrzebujący kuracji i odpoczynku będą mieli możliwość wykorzystania wczasów leczniczych.

Referat Wczasów przy ORZZ, aby uniknąć nieporozumień komunikuje poza tym wszystkim członkom Związków Zawodowych, że: 1) zniżki kolejowe wy-

dają Związki Zawodowe tylko w okresie urlopu, który musi obejmować najmniej 5 dni, ponieważ przejazd ulgowy w powrotną stronę jest możliwy dopiero po upływie 5 dni od chwili wyjazdu na urlop; 2) osoba, która skorzystała z bezpłatnego wyjazdu na wczasy, nie ma prawa w ciągu tego samego roku do korzystania ze zniżki kolejowej.

Krótko mówiąc: członkowi Związku raz w roku przysługują albo zniżka, albo bezpłatny przejazd na wczasy.

W roku bieżącym robotnicy i pracownicy umysłowi korzystają nie tylko z wczasów w uzdrowiskach krajowych. Oto niedawno wyjechał pierwszy turnus wczasowiczów — przewodników pracy do Czechosłowacji oraz Bułgarii. Po powrocie z podróży niewątpliwie podzielą się oni z nami swymi wrażeniami z pobytu w bratnich krajach demokracji ludowej.

Napewno nie wszyscy wiedzą też o tym, że robotnicy Łódzi objęci są ponadto specjalną akcją, prócz Łódzi obejmującą tylko Katowice. Akcja ta — to czterotygodniowe wczasy lecznicze dla pracowników fizycznych, zagrożonych gruźlicą lub chorobą zawodową.

Począwszy od 1 lipca Łódź otrzymuje co miesiąc 28 miejsc w sanatorium „Radwid” w Zakopanem. Robotnik, wyznaczony na kurację przez Ubezpieczalnię Społeczną lub Poradnię Przeciwgruźliczą, opłaca pobyt 2-tygodniowy w tej samej wysokości, co i w wypadku normalnych wczasów, koszt zaś pozostałych 2-ech tygodni pokrywa całkowicie Ubezpieczalnia Społeczna. Ten rodzaj wczasów leczniczych ma wielkie znaczenie dla ludzi pracy, daje im bowiem możliwość korzystania z wszelkich zabiegów lekarskich, idealnego odpoczynku, jedynym słowem solidnego podreperowania swego zdrowia.

Zdziwi się tylko ten, że z całego miasta i województwa Ubezpieczalnia Społeczna wybrała z trudem na miesiąc lipiec tylko 27 kandydatów, nie mogąc już znaleźć 28-go. Nikt przecież nie wierzy w to, aby wśród tysięcy robotników i to niedługo po wojnie, która zrujnowała tyłu ludziom zdrowie, nie można było znaleźć 28 osób, zagrożonych chorobą płuc.

Jesteśmy pewni, że taki wypadek nie powtórzy się już więcej i w następnych turnusach będą wykorzystywane wszystkie miejsca bez wyjątku. Poważne obowiązki społeczeństwa, którzy w karach fabrycznych, którzy powinni gruntownie orientować się w stanie zdrowotnym pracowników danego zakładu pracy. Za-

Wzorowa instruktorka z PZPB Nr 8 Ob. Wieczorkiewicz kocha swą odpowiedzialną pracę

Ob. Michalina Wieczorkiewicz całkiem po prostu oświadcza, że dziś będzie pracować 12 godzin. Zachorowała instruktorka z drugiej zmiany, trzeba więc ją zastąpić. Wprawdzie kierownik tkalni, tow. Bartnicki, radzi zyczliwie: „Idźcie lepiej do domu, bo jesteście zmęczona”, ale ob. Wieczorkiewicz odpowiada z wyrzutem: „Dobrze mówić, idźcie, a kto pomoże przy pracy na młodszy tkaczom z drugiej zmiany, kto sprawdzi, czy nie psują towaru na krosnach? — i patrzy na kierownika swymi pocziwymi oczyma, w których maluje się głęboka troska.

— No tak, oczywiście, macie rację — przyznaje towarzyszy Bartnicki a po chwili dodaje, zwracając się do mnie: „Więcej ludzi tak pojmujących i kochających swą pracę, a pokonamy wszelkie trudności w naszej fabryce”.

Istotnie — co tu dużo mówić — ob. Wieczorkiewiczowa miłuje swą pracę i sama o tym mówi bez patosu, bez górnolotnych słów. 30 lat pracuje w tkalni, a od czasu wyzwolenia nie dała się ubiec ni komu, zdobywając zawsze pierwsze miejsce we współzawodnictwie. Spokojna, równomierną pracą, bez zbędnego wysiłku wykonywała zawsze swe zadania ilościowe i jakościowe, nigdy nie widział jej niżej przy tablicy brakarskiej. Zasługi bywają zwykle oceniane. Ob. Wieczorkiewicz awansowała niedawno na in-

struktorke tkacką. I trudno naprawdę znaleźć na tym stanowisku lepszą i odpowiedzialniejszą pracownicę, niż ona. Ob. Wieczorkiewicz żyje życiem tkalni. Oto przechodzi szczeniła, gładko uczesana, miedzy rzędami krosien. Tu zatrzyma się i poradzi tkaczce jak uniknąć zrywu, tam pomoże spruć gniazdo. Owdzie znów interweniuje u majstra, żeby szybciej naprawił kro-

sno, a gdy potrzeba, sama pomoże. I tak bez przerwy w ciągu 8 godzin.

Zdawałoby się, — wzięta, starsza już kobieta, wdowa, dla której praca jest niby to „złem koniecznym”. A tymczasem — w tym wspaniałym celuje serce, które mocno ukochało mury swej fabryki, warstwy tkackie, ludzi, którzy tu pracują.

H. Sam.

Wielki dzień 22 lipca

Ofiarną pracą i wzmoczeniem produkcji

czcą łódzcy robotnicy rocznicę Manifestu P K W N

„Doceniając w pełni doniosłość Manifestu Lipcowego, który zapoczątkował budowę nowego Państwa Ludowego, pragniemy nieść piątą rocznicę tego wydarzenia wzmoczoną produkcją i intensywną pracą na wszystkich odcinkach naszej pracy” — oświadczają robotnicy łódzkiej fabryki.

Komitet Współzawodnictwa Pracy przy PZPB nr 1 zebrał się zorganizować 100 zespołów najwyższej jakości, aby w ten sposób podnieść gatunek produkowanych u siebie towarów. Rada Zakładowa wraz z Ligą Kobiet postanawia do dnia 22 lipca oddać do użytku załogi gabinet reumatologiczny (służący do leczenia reumatyzmu), oraz rozpocząć remont gabinetu dentystrycznego. Wydział Bezpieczeństwa i Higieny Pracy w tym samym terminie odda do użytku robotników całą kociwie wyremontowaną łaźnię. Robotnicy budowlani zatrudnieni przy PZPB nr 1 wykonają poza godzinami pracy 100 skrzyń z odpadków drzewnych.

Skrzynie te służą będą do przechowywania przędzy.

Pracownicy PZPB w BU. DZIE PABIANICKIEJ także postanowili uczcić uroczystie Święto Narodowe. W tym celu w ciągu najbliższych tygodni przeprowadzą na oddziale I remont łożka, w którym znajdują pomieszczenie 30-cio dniowe. Godna pochwały jest postawa robotników farbniarni, którzy chcą wykonać plan eksportowy postawili farbować dodatkowo 500 kg. przędzy dziennie. W Wydziale Ruchu czynione są przygotowania do założenia specjalnych urządzeń i instalacji, które pozwolą zaoszczędzić 50 ton węgla miesięcznie. Robotnicy PZPB w Rudzie stoją na słusznym stanowisku, że w ten sposób najlepiej wykażą swą radość z okazji święta Narodowego. Załoga PZPB nr 3 domaga-

To i Owo

Pod gwiazdą Washingtona...

Pisaliśmy niedawno o granej w łódzkiej Teatrze Kameralnym sztuce amerykańskiego pisarza postępowego, Stewarta. — „Gwiazda Stevensona”, zwracając uwagę na „głos sumienia”, który dodaje siłę uczonemu astronomowi USA w jego huncie przeciw kłicie dolarowej, w jego walce przeciw tzw. rzeczywistości atomowej. Głos ten powtarza niezmiennie hasło wielkiej wagi — „nie jesteś sam”, co znaczy: nie jesteś, profesorze Stevenson, odosobniony w swojej walce, razem z tobą stoją w jednym szeregu miliony ludzi występujących w obronie pokoju, wolności i sprawiedliwości społecznej.

Właśnie komentarzem życiowym do sztuki Stewarta jest ostatnie wystąpienie najwybitniejszych pracowników kultury USA. Przedstawiciele nauki i sztuki z 13 stanów USA wystosowali — jak się dowiadujemy — pismo zbiorowe do członków Senatu, domagając się odrzucenia paktu atlantyckiego i uregulowania rozbieżności radziecko-amerykańskich przy pomocy bezpośrednich rokowań.

„Apelujemy do członków Senatu — stwierdzają co znakomici uczeni i artyści amerykańscy — by uświadomili sobie w całej pełni niebezpieczeństwo, jakie kryje w sobie pakt atlantycki. Pakt ten oddala świat od pokoju, prowadzi do wojny...”

Uważając wysięg zbrojeń za karygodne przestępstwo, wybierzcie reprezentanci kultury amerykańskiej szczeniła senatorów USA do wysięgu wysiłków w obronie pokoju, w szczególności do porozumienia się z czołowym przedstawicielem obozu pokoju — Związkiem Radzieckim.

„Gwiazda Stevensona” jest mgławicą. Postawa jednak znakomitego astronoma (tego ze sztuki Stewarta) i uczonych oraz artystów, którzy w to pismo wystosowali — jest dowodem, iż w Ameryce Trumanów, Achesonów itp. — świeci coraz jaśniej... gwiazda Washingtona, Lincolna i Roosevelta...

E. Tam.

podwórzu fabrycznym, a w której będą znajdować się fotografie przewodników pracy, racje, nalazobór oraz wykresy ilustrujące codzienny stan produkcji. Wszyscy robotnicy „bawelnia nej trójki” przyrzekają postawić na jak najwyższym poziomie współzawodnictwo pracy. (Sam)

Nasi korespondenci piszą

PZPW Nr 3 wykonały z nadwyżką plan eksportowy

Z dumą i wielką radością przesyłam tę korespondencję w imieniu całej załogi PZPW Nr 3. Plan eksportowy miesięczny i kwartalny został u nas nie tylko wykonany, ale nawet przekroczony. Miesiącny o 6,7 procent a kwartalny o 27,6 procent.

Jak błyskawica obiegła ta radosna wieść całą załogę fabryczną. Trzeba przyznać, dotychczas nie bardzo wierzone iż plan zostanie w terminie wykonany, ale zrozumienie i silna wola robotnika zwycięsko pokonały wszelkie trudności.

Nie sposób wymienić tu wszystkich, którzy przyczynili się do tego. Na sukcesie...

ten złożył się wysięk całej załogi. Najlepszym dowodem tego będzie chyba fakt, że najstarszy pracownik naszego zakładu, 74-letni farbniarz Józef Komorowski, który przebywał na miesięcznych wczasach, przerwał je i wrócił do pracy, gdyż wykonanie planu eksportowego uważał za ważniejsze.

Wypadek ten jest momentem, charakteryzującym ofiarną i oddanie całej załogi. Jesteśmy dumni z naszych wyników i wiemy, że i na przyszłość z zadań nałożonych na nas wywiążemy się zawsze.

korespondent fabryczny „Głosu” z PZPW Nr 3 S. Warcikowski

Błędy w akcji łączności

Pomimo, że nasza łączność ze wsią Trębaczew, nawiązana została już ed dość dawna, nie dała dotychczas właściwych wyników. Przyczynę tego stanowi fakt nieodpowiedniego podejścia do tej sprawy ze strony grupy łącznościowej.

Jednym z zasadniczych jej błędów jest niewciągnięcie do akcji ludzi z terenu, a więc przedstawicieli gminnego i powiatowego komitetów PZPR, przedstawicieli Związku Samopomocy Chłopskiej i miejscowego nauczycielstwa.

Dobrze jest, że podczas pobytu na wsi, wygłaszamy re-

feraty polityczne, nie powinny one jednak być zbyt długie. Przydało by się także, by wiejskie występy naszego zespołu świetlicowego stały na wyższym poziomie.

Tych kilka krytycznych uwag odnosi się niewątpliwie w pewnym stopniu i do niektórych grup łączności, z innych zakładów pracy. Uwagi te nasunęły mi się właśnie w trakcie naszej współpracy ze wsią Trębaczew, a więc są oparte na doświadczeniu.

F. Dander korespondent fabryczny „Głosu” z PZPB Nr 4

Zbierzemy plony na czas

ZACZĘŁY SIĘ JUŻ ŻNIWA.

Dziesiątki maszyn rolniczych i sprawna pomoc sąsiedzka umożliwią szybkie zbiory



ZACZĘŁY SIĘ ŻNIWA. Na polach majątków Państwowych Gospodarstw Rolnych Skłuty, w powiecie łódzkim, pokazały się pierwsze maszyny żniwne — kosiarki, a niedługo we wszystkich powiatach naszego województwa rozpoczyna się żniwne.

wiązankami, 75 kosiarkami bez przyrządów żniwnych, posiadają 18 kosiarek z przyrządami żniwnymi, 174 żniwiarki i 44 sноповязarki konna. Z maszyn tych korzystają będą chłopcy małego i średniorolni.

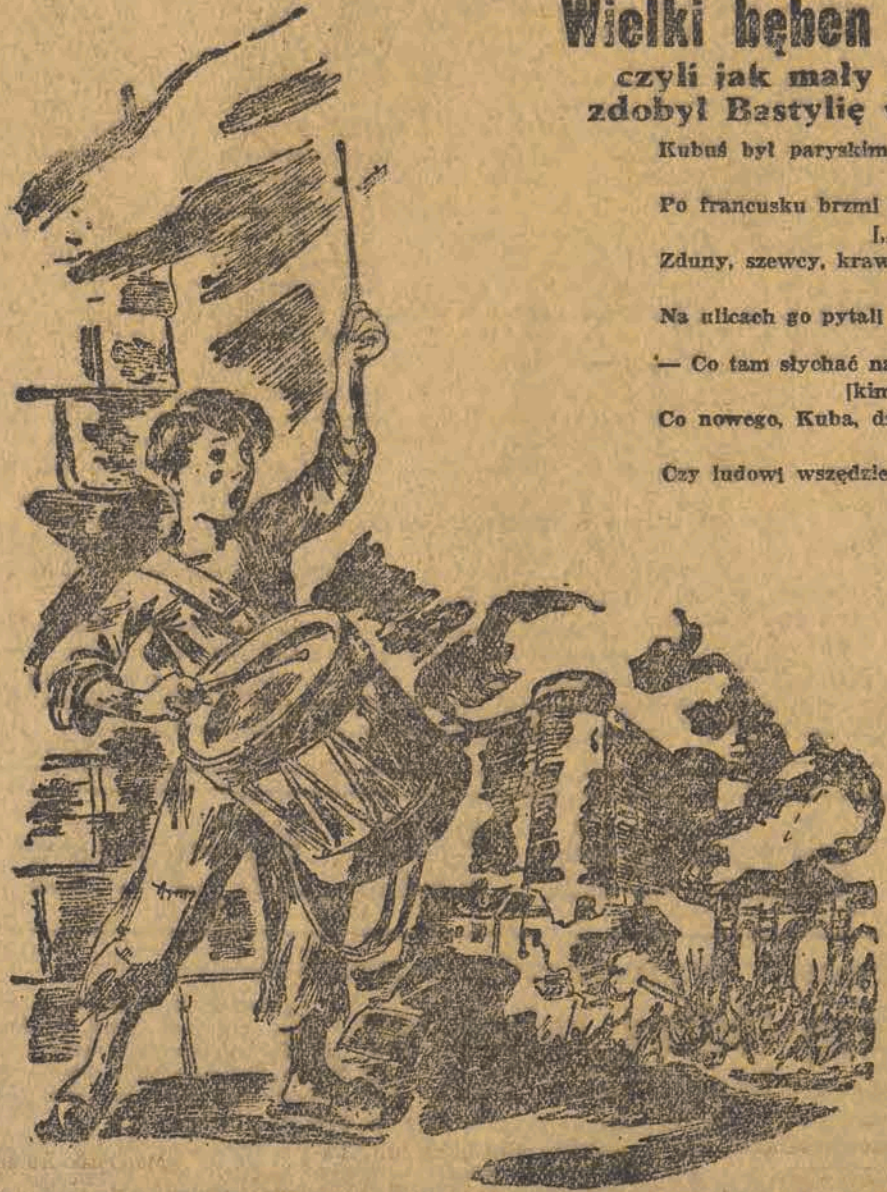
Dobrze przygotowali się również Państwowe Gospodarstwa Rolne do akcji żniwnej. Dysponują one 137 kosiarkami, 151 żniwiarkami, 54 wiązankami traktorowymi, 66 wiązankami konnymi. Poza tym posiadają 104 traktory czynne, 23 znajdujące się w eliminacjach i 42 w naprawie.

W związku z udziałem w żniwach wielkiej ilości maszyn, powstana Robotnicza Pogotowia Techniczne przy zakładach pracy w miastach powiatowych. Zadaniami tych grup technicznych będzie reperacja maszyn w Ośrodkach Maszynowych na wypadek uszkodzenia się ich w czasie akcji żniwnej. Nad prawidłową pracą pogotowia robotniczego czuwać będą Komitety Powiatowe Partii.

Oprócz przygotowania parku maszynowego, ważnym zagadnieniem jest stosowanie pomocy sąsiedzkiej w akcji żniwnej. Wykonanie tej pomocy w tegorocznych żniwach będzie napewno lepsze, aniżeli w roku ub., a to z tego względu, że obok gminnych i powiatowych rad oraz obok organizacji partyjnych czuwać będą nad nią fabryczne ekipy robotnicze. Ekipy, wyjeżdżające do wsi w ramach akcji łączności, będą miały za zadanie uświadomienie chłopów małego i średniorolnych o ich prawie do pomocy sąsiedzkiej oraz będą czuwać nad tym, ażeby żaden bogacz nie uchylał się od udziału w tej pomocy.

Tak przygotowani do akcji żniwnej możemy śmiało stwierdzić, że plony zostaną na czas zebrane. (Tas.)

PROMYK



Wielki bęben i mały bęben — czyli jak mały Jacques (czytaj Żak) zdobył Bastylię w dniu 14 lipca 1789 r.

Kubuś był paryskim gazetciarzem. Co niewielki był jak palec. Mały bęben, tyel — Jacques „Jacques”, Zduany, szewcy, krawcy i murarze. Na ulicach go pytali tak: — Co tam słyhać na szero- [kim świecie? Co nowego, Kuba, dziś w gazetce? Czy ludowi wszędzie chleba [brak?]

Pisma im sprzedawał małe. [głodem, Jak lawina rozchukana rwąc. Na Bastylję groźnym szedł [chodem, Ruszył z ludem Jacques, pary- [ski brzdąc. Idą szewcy i murarze. Zobacz! Z wielkim bębmem kroczy Ku- [buś doboz. Mały bęben Kubuś z ciałych [sił —

Bum-bum-bum, bum, Bum-bum-bum-bum!

W wielki bęben bili!

Ruwał sztandar króla strojny [w lilie, Słyhać salwy, basy armat [grzają! Lud paryski zdobył już Ba- [stylję, Mały Kubuś również zdobył [ją.

Po bitewnym trudzie i mozoł [Sankiuloel!) tańczą karmania- [le, Dzielny dobesz, męzny małe. Co niewielki jest jak palec, Mały bęben — tyel Jacques.

A że cudów męstwa dokazy- [wał, A że marsza dzielnie bebul [smyk, Małym bębmem odtań nie na- [zywiał Małeckiego bohatera mlk.

I mówili rożni sankiuloel: „To ci wojak, dzielny żołnierz [to el! Tak należy walczyć, właśnie [tak! Ze brł Jacques wojskiem [śmiałym, Nie jest Jacques już bębmem [miałym, Wielkim bębmem jest nasz [Jacques! Włodzimierz Słobodańsk

1) Powstańcy z okresu Wielkiej Rewolucji, 2) Pieśń rewolucjonistów.



W LESIE

W słoneczny, letni poranek rażno maszeruje ze śpiewem harcerska wycieczka. Chłopcy zbaczają z szosy na leśną drogę. Śpiew i pogwarki milkną w szeregach, wszyscy rozglądają się dookoła. W lesie panuje przyjemny cień. Czerwone i żółte plamki słoneczne kołyszą się na aksaminnych mchach, drgają na szarych pniach dębów, poiziacają brą zową korę sosen. Gdzieś zerwał się wiatr. Słyhać, jak zbliża się poprzez konary, jak szumi wśród liści i ogarnia las. Promienie tańczą coraz żwawiej, jasno-zielone i białe brzozy gną się mniarowo z szelestem drobnych listków.

Chłopcy zatrzymują się. Ogarnia ich niewypowiedziane uczucie. Coś, niby zachwyty, niby strach, niby podziw... czar lasu. A drużynowy zaczyna opowiadać... Mówi o pięknie polskich lasów, o puszcach pradawnych, które pokrywały ogień naszą ziemię. Wyjaśnia znaczenie lasów dla polskiej gospodarki, dla zdrowia i klimatu... Podkreśla konieczność zachowania lasów, mówi o Lidze Ochrony Przyrody. Chłopcy — dzieci fabrycznej Łodzi — chłoną jego słowa, głęboko zapisują je w swych młodych serduszkach. Bo i jak tu nie kochać tych pięknych drzew, tych mchów ciem-

nych, tego tajemniczego poszumy wśród konarów?... Drużyna zagłębia się w las. Chłopcy rozglądają się, trącają nawzajem łokciami, pokazują sobie jakieś nadzwyczajne drzewa, lecz nikt nie śmie podnieść głosu. Czar lasu ich onieśmielił. Po pewnym czasie dochodzą do gęstego zagajnika, za którym widać niskie, kwadratowe ogrodzenie.

— O, jakie małe dziewczulka, tam — spostrzegają chłopcy coraz to nowe rzeczy. A drużynowy objaśnia: — To szkółka Wysiewa się w niej nasiona różnych drzew, a potem młode sadzonki przenosi się na poręby. — A po co na tamtej porębie takie wysokie, pojedynczo sosny? — Te sosny dają nasiona i naturalne sadzonki. Widzicie ten zagajnik, parę lat temu został posadzony na porębie, a za lat kilkadziesiąt wyrosnie zeń potężny sosnowy las. Obecnie stosuje się inną metodę: rozsada się szkółki mieszane, gdyż tylko w takim wypadku las będzie się najlepiej rozwijał. Chłopcy obejrżeli szkółkę, rozbiegli się po lesie, gonili wiewiórkę, zbierali poziomki.

— Janek, rozpalimy sobie ognisko — mówi Kazio. Drużynowy usłyszał

— Nie wolno palić ognisk w lesie, ani nawet blisko lasu. Czy chcecie, aby tak piękny i pożyteczny bór spłonął? Ogień i szkodniki owadzie — to najwięksi wrogowie, mogący w krótkim czasie spustoszyć ogromne poiaście drzewostanu. Gwizdek! Drużynowy każe położyć plecaki spodami do słońca, aby wyschły. Wszyscy siadają w cieniu, pod drzewami i palasują śniadanie. Po krótkim odpoczynku drużyna wyrusza w dalszą drogę.

O SOŚNIE co ku słońcu rosta



przelatującym po błękitie. Ku górnym wiatrom, co przy noszą wieści z dalekiego świata. Co roku wypuszczała nowe pędy, tračila dolne gałęzie.

Aż wreszcie wzniosła się zielona korona sosny nad gałęzie dębów i lip i siostr sosen, rosnących w pobliżu. Złociło ją swymi promieniami mi słońce, tuż nad nią przesuwały się zle, zimne chmury. Wiatr szumił jej pieśń o dalekich krajach, o wielkich morzach.

Aż razu pewnego gruchnęła po lesie wieść: Idą ludzie! Niosą ze sobą ostre siekiery i piły!

Zaszumiały trwożliwie drzewa. Potem znieruchomiały ze zgrozy. Stały nieme, oczekujące nieszcześcia.

Przyszli ludzie. Oglądali drzewa, znaczyli, aż wreszcie zabrali się do dzieła. Od rana do nocy słyhać było stuk sieker. Jedną za drugą padały smukłe wysokie sosny.

Broniła się jak mogła najwyższa sosna. Powalona, odpychała się jeszcze od ziemi konarami swej korony, unieść się chciała w górę.

— Czemu kładziecie mnie na ziemi — jęczała. Nie chcę leżeć tak nisko. Chcę jak dawniej pięć się ku słońcu, coraz wyżej i wyżej!

Po kilku dniach zamilkł stuk sieker. Odeszli ludzie, unosząc wraz ze sobą ociosane kłody drzew

Znow zapanowała w lesie cisza. Cicho oplakiwał las swe straty.

Mijały dni i miesiące. Aż wreszcie pewnego dnia przy niósł wiatr dziwną wieść.

— Spotkałem wielką sosnę — szumił. Zrobili z niej ludzie maszt okrętowy. Na wielkim okręcie przemierza teraz ogromne morza. Odwiedza coraz nowe miasta, coraz nowe kraje.

Pod nią szumi morze, nad nią szumi wiatr. A słońce złociste oświetla jej wierzchołek, nagi pozbawiony wspinałego zielonego czuba, ale jak dawniej dumnie wznoszący się ku niebu.

Zofia Charszewska



Dzieci listy do Promyka

Kochany Promyku! Chcemy z Tobą się poznać i napisać, jak my się uczymy i pracujemy. U nas jest drużyna harcerska i drużyna zuchów. Harcerze i zuchy wspólnie pracują. Czyn 1-Majowy wykonaliśmy. Zasadziliśmy dwieście krzewów malin i cztery jabłunki. Ponieważ u nas jest dużo przodowników pracy, więc sioleja malin nosi nazwę „Aleja Harcerzy Przodowników Pracy”. Jabłunki zasadzili harcerze przodownicy, którzy się wyróżnili najbardziej i dlatego każda jabłonka nosi imię i nazwisko tego przodownika pracy.

Dzieci Domu Dziecka w Helenowie

Drogi Dzieci! Byłem na urlopie i listy Wasze doszły mi z miesięcznym opóźnieniem. Za spóźnioną odpowiedź serdecznie Was przepraszam. Cieszymy się w Promyku, że sprawujecie się dzielnie i poszczycić się możecie przodownikami pracy. Prawdopodobnie większość Waszych harcerzy wyjechała na obozy, a wiele z Was na kolonie letnie — przypuszczamy, że dotrze tam do Was odpowiedź Promyka. My ze swej strony pragniemy podtrzymać z Wami kontakt. Czekaemy od Was listów, przyrzekamy rychłą odpowiedź. Widziałem Wasze prześlizgnięte występy w Centralnej Szkole PZPR. Interesuje nas Wasza praca i życie i jeśli nie macie nic przeciwko temu, przyjdę do Was, aby Was poznać osobiście.

Redaktor

Kochany „Promyku”!

Bardzo Cię przepraszam, że tak dawno do Ciebie nie pisałem, ale na drugi raz postaram się zrobić to prędzej.

W tej chwili napiszę Ci o szkole. Uczniowie naszej szkoły postanowili uczcić II Kongres Zw. Zaw. Na tej podstawie właśnie wykonaliśmy plan ponad normę. Plan ten wykonany został przy pracy w ogródku szkolnym. Powycinaliśmy suche gałązki drzew i krzewów. Posadziliśmy kwiaty, pomidory, selary, pietruszkę itd. Każda klasa ma wydzielone parę zagonków. Nasza klasa posiada ich trzy. Dwa pod opieką dziewczynek i jeden pod opieką chłopców.

A teraz o drużynie harcerskiej. Nasza drużyna jest bardzo liczna. Nasz drużynowy to dzielny chłopak, dlatego też chodzimy często na wycieczki. Zatergów między nami nie ma. Zbiórki prowadzone są regularnie. Przed zbiórkami i po zbiórkach gramy w piłkę. Przeważnie gramy w siatkówkę i „Dwa Ognie”. Czu-waj!

Drogi Harry! „Harry

Ładnie to z Waszej strony, że wykonujecie swoje zobowiązanie przedkongresowe i dbacie o ogród szkolny. Interesuje mnie praca Waszej drużyny i jakie sprawy poruszacie na zbiórkach. Napisz mi o tym obszerniej. Sprawdzę, co stało się z Twoją nagrodą.

Redaktor

Kronika m. Kutna

Racjonalizatorzy węzła kolejowego w Kutnie



KOMU WINSZUJEMY

Sroda, dnia 13 lipca

1949 r.

Dziś: Ernesta

WAŻNIEJSZE TELEFONY

- Pow. Kom. M. O. — 22
- Miejski Posterunek M. O. — 33
- Straż Pożarna — 41
- Zarząd Miasta Kutna — 30
- Starostwo Powiatowe — 51
- Prezydium Pow. Rady Narod. — 102
- Pow. Zakł. Elektryczny — 32
- Urząd Zdrowia — 91
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — 89
- Szpital Powiatowy — 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — 54
- Pogotowie Sanitarne PCK — 90
- Urząd Repatriacyjny — 86
- Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemn. ul. Narutowicza nr. 20 — tel. 103
- Apteka „Pod Orłem” — 106
- Walenta Apteka Nr tel. 7
- Chacińska, Apteka Nr tel. 52.

Redakcja i Administracja „Głos Kutnowski” mieści się w Kutnie przy ul. Narutowicza 2, tel. 217.

Duże uświadomienie ogółu pracowników węzła kolejowego Kutna i usiłowanie uzyskania coraz to lepszych wyników pracy wpłynęło na wynalazczość pracowników, dzięki której otrzymano ulepszenia narzędzi i wypracowano nowe metody pracy.

Ważniejszymi z tych ulepszeń są:

Wykonanie przyrządu rozdzielczego do sprężonego powietrza, pomysłu rzemieślnika specjalisty Konopińskiego Wacława. Przyrząd ten umożliwia pracę kilku narzędzi pracy z jednego do piąty sprężonego powietrza bez obniżania się jego ciśnienia.

Przyrząd do naciągania węży powietrznych na metalowe obsady który jest pomysłem rzemieślnika Jabłońskiego Romana. Działanie tego przyrządu skraca znacznie czas naprawy węzłów powietrznych ułatwiając jednocześnie w dużej mierze pracę.

Innym z pomysłów jest projekt zbiorowy pracowników parowozowni głównej Kutno do odlewania korków kotłowych. Tego rodzaju skrzynka odlewnicza daje w sumie poważne oszczędności na robociznie, a jednocześnie usprawnia pracę przy wyrobie korków.

Ob. Hernas Józef opracował metodę regeneracji odpadków użytkowych materiałów pólslachetnych. Dzięki tej metodzie oddział mechaniczny zwycięsko wywodził z trudności, jakie powstały w pierwszych latach po wojnie z powodu braku białego metalu, tak bardzo potrzebnego do naprawy parowozów i wagonów.

Ob. Ob. Teski Henryk i

Urbański Marian zbudowali destylator do wytwarzania wody destylowanej chemicznie czystej, którego wydajność w ciągu 48 godzin wynosi 2.400 litrów. Zbudowanie destylatora przyniosło państwu wiele oszczędności. Dotychczas bowiem wodę tę sprowadzano z Łodzi, a koszt jednego litra wraz z transportem wynosił 30 złotych. Obecnie koszt ten ob-

niżony został do 3 złotych 20 groszy, a więc na jednym litrze wody destylowanej uzyskuje się 26 złotych 80 groszy oszczędności.

Pomysł monterów zabezpieczenia ruchu pociągów I klasy Filipiaka Józefa polega na usprawnieniu mycia i malowania ramion semaforów oraz zabezpieczenia większe bezpieczeństwo w wykonaniu tej pracy.

Podobnych usprawnień dokonali ob. ob. Olszański Władysław i Krocza Stefan, których pomysły dotyczą zabezpieczenia ruchu pociągów 2 klasy, jest jednak trochę odmienny od pomysłu ob. Filipiaka.

Należy nadmienić, iż piękny i szlachetny cel racjonalizacji pracy znalazł duże zrozumienie u uświadomionej części pracowników, która widzi w wynalazczo-

ści, w ulepszeniu narzędzi pracy, lub zastosowaniu nowych i lepszych metod pracy jeszcze jeden skuteczny środek przyczyniający się do wykonania planu 3-letniego, a w przyszłości i planu 6-cio letniego. Duże możliwości, jakie posiada obecnie pod tym względem klasa pracująca wpłynęły na jednostki najbardziej uzdolnione tak, iż wszelkie nawet najdrobniejsze trudności spotykane podczas pracy szybko są rozwiązywane. Świadomość robotnika, iż od jego przedsiębiorczości zależy w dużej mierze wynik jego pracy i zadowolenie wypływające z możliwości realizowania ulepszeń wpływają bardzo korzystnie na całość gospodarki każdego z oddziałów tutejszego węzła kolejowego.

(H.)

Aktyw robotniczy ZMP szkoli swe kadry

W dniu 7 lipca w świetlicy Fabryki Kraj w Kutnie odbyło się uroczyste rozpoczęcie kursu ideologiczno-politycznego organizowanego przez Zarząd Fabryczny ZMP. Na kursie z ramienia koła PZPR przy Fabryce Kraj był obecny tow. Górowski Stanisław. Pierwszym tematem jaki przeprowadził kurs jest pogadanka na temat „Jak powstało życie na ziemi”. Następnie zaplanowano następujące tematy: Zagadnienia z historii Polski, Robotnicy i chłopcy w walce z wyzyskiem, Zarys historii organizacji młodzieżowych, Czym jest i do czego dąży ZMP, Deklaracja ideowo-programowa i prawo ZMP, Zadania młodzieży

ZMP-owskiej w dążeniu do socjalizmu.

Niezależnie od wybranych tematów kierownictwo kursu przerobił materiał zawarty w Miesięczniku Instrukcyjnym ZMP oraz aktualne zagadnienia bieżące z życia gospodarczego i politycznego Polski.

Należy podkreślić, że organizowany kurs cieszy się dużym zainteresowaniem młodzieży robotniczej. W kursie bierze udział 46 osób. Raw.

Uwaga pszczelarze!

W powiecie kutnowskim odkryto ostatnio ogniska groźnej choroby pszczół, jaką jest zgnilec złośliwy, któ-

Liga Kobiet PZGS-u na 22-go lipca

W dniu 8 lipca br. odbyło się w PZGS-ie ogólne zebranie Koła Ligi Kobiet poświęcone zagadnieniom walki o pokój oraz

współwiednictwu pracy na odcinku kobiecym. W wyniku obrad po obszernym referacie wygłoszonym przez tow. Fietkiewiczową i Zapalową koło Ligi Kobiet przy PZGS-ie zobowiązało się w ramach III etapu współwiednictwa pracy zwiększyć szereg członkin L. K., oraz przy współdziałaniu koła związkowego, organizacji partyjnej zakładu pracy, zorganizować nowe koło, w skład którego wejdą żony pracowników i wiele innych kobiet.

Dla uczczenia 22 lipca każda z członkin koła L.K. przy PZGS zobowiązała się poświęcić 7 godzin pracy społecznej dla zadokumentowania wierności i zdecydowanej postawy kobiet polskich w walce o pokój.

Marciniak Aurelia

Zbiórka na Pomnik Wdzięczności obowiązkiem każdego obywatela

Od dłuższego czasu nieustannie napływają do Komitetu Budowy Pomnika w Kutnie meldunki o ofiarach składanych przez społeczeństwo naszego powiatu na budowę Pomnika Wdzięczności. Bardzo dobrze wypadła zbiórka na ten cel wśród pracowników PZGS-u, PSS-u, Spółdzielni Pracy Rzeźników, Związku Cechów Rzemieślniczych, Młeczarni Milonice oraz młodzieży szkolnej, którzy dołożyli wiele starań by zadokumentaować przyjaźń polsko-rosyjską.

Jesteśmy przekonani, że wszystkie placówki przeprowadzą dobrze zorganizowane zbiórki, stawiając sobie za wzór tych pracowników, którzy chcą wyrazić swoją wdzięczność dla bohaterów Armii Czerwonej i Wojska Polskiego przeznaczając niejednokrotnie swój całodzienne zarobek na budowę symbolu wdzięczności dla Armii Radzieckiej, naszej wyzwolicielki.

Am.

Roboty interwencyjne przysporzą miastu ośrodek kąpielowy

Na posiedzeniu Miejskiej Rady Narodowej w dniu 11 czerwca jednomyślnie zatwierdzono wniosek Zarządu Miejskiego skierowany do Urzędu Zatrudnienia w Łodzi w sprawie zaprojektowania robót interwencyjnych. Ostatnio Urząd Zatrudnienia przyznał Zarządowi Miejskiemu w Kutnie sumę 3.390.861 złotych na przeprowadzenie robót interwencyjnych dla kobiet. Roboty te Zarząd Miejski ma przeprowadzić przy pomocy własnego aparatu i zapewnić im własny nadzór techniczny. Na prace te kieruje Kobiety Instytucja Zastępcza Urzędu Zatrudnienia w Kutnie. Robotnice zatrudnione na robotach stanowią rezerwy Urzędu Zatrudnienia do robót zmiennych, wykopkowych i t. p., a wynagrodzenie otrzymują obecnie według stawek przewidzianych w budownictwie.

Urząd Zatrudnienia zastrzegł sobie ponadto otrzymanie stałych sprawozdań z Zarządu Miejskiego i wgląd w przeprowadzane prace. Kobiety rozpoczęły swą pracę na terenie miasta w dniu 5 b. m. Obecnie pracuje ich około 70. Roboty przewidziane są do wykonania w ciągu 4 miesięcy.

Kobiety wykonują roboty ziemne związane z wykonaniem terenu wypoczynkowego wraz z kąpieliskiem przy ulicy Narutowicza. Plan pracy przewiduje wykopanie 280 tysięcy metrów sześciennych ziemni oraz wytrasowanie dna basenu.

Ostatnio Zarząd Miejski w Kutnie przedstawił Urzędowi Zatrudnienia w Łodzi nowe projekty prac interwencyjnych dla kobiet.

Projektuje się obsadzenie autostrady Poznań — Warszawa na odcinku miasta długości 1,5 kilometra. Wy-

konane tu będzie plantowanie rowów na odcinku 800 metrów o głębokości 1 metra i szerokości 2 oraz posadzenie na całej trasie 300 drzew ulicznych i 2.000 krzewów oraz urządzenie trawnika na przestrzeni 1 kilometra o szerokości 2 metrów. Prace te przewidziane są na sumę 561.245 złotych.

Ponadto urządzi się i uposaży 15 hektarowy park „Wiosny Ludów” i 3 hektarowy Park Traugutta.

Projektuje się tutaj naprawę dróg żwirem, przekopanie trawników, zasianie trawy oraz pielenie dróg.

Prócz tego obsadzi się krzewami Plac Wolności w Kutnie. Przekopany zostanie tutaj trawnik i zasadzone 500 krzewów.

Projekt przedstawiony przez Zarząd Miejski przewiduje również urządzenie zieleńców przy ulicy Zamen-

hoffa. Prace obejmą zerwanie bruku i fundamentów, przekopanie terenu, umocnienie dróg żwirem, zasianie trawy, oraz posadzenie 17 drzew i 800 krzewów. Prace plantacyjne obliczone są na 1.618,43 złote.

Prawdopodobnie plany te zostaną zatwierdzone przez Urząd Zatrudnienia i po przyznaniu odpowiednich funduszy przystąpi się do ich realizacji.

Jak się czują dzieci w wojew. ośrodku kolonijnym w Chelmach

Dwadzieścia minut tramwajem zgierskim i jeden kilometr spacerem przez las — tak niedaleko od Łodzi mieści się pierwszy wojewódzki ośrodek kolonijny dla dzieci w Chelmach. Umieszczony nad wejściem napis „Polska Ludowa opiekuje się dziećmi” odrazu wprowadza w podstawy, jakimi kieruje się kierownictwo ośrodka. Bowiem założeniem ośrodka, tak samo jak wszystkich innych utrzymywanych i prowadzonych przez Państwo zakładów dla dzieci, jest zarówno utrzymanie ich w dobrej kondycji fizycznej jak i przysposobienie już od wczesnych lat do pracy dla dobra społeczeństwa.

Do lekarza Wydziału Zdrowia Urzędu Wojewódzkiego przychodzą rodzice z dziećmi, zapisanymi na kolonie w Chelmach. Nie ukrywają dolegliwości — przeciwnie, wskazują na przebyte przypadłości i obecne dolegliwości swoich dzieci, wiedząc, że od tej chwili roztoczona będzie nad nimi opieka Ośrodka. Przyjmowane są w zasadzie tylko dzieci zdrowe. Jest jednakże sporo z wyrodnianymi wadami serca, nad którymi musi być roztoczona szczególna piecza, są też to dzieci małe — cierpiące na watrobie, jako po-

zostało po niewłaściwym odżywianiu domowym. Te będą na specjalnej diecie.

Rozkład dnia — swoboda ale i dyscyplina, godziny po siłków, odpoczynku, sportu (gra w siatkówkę, piłkę nożną i inne) wycieczki i — praca.

Problem pracy jest tym pierwszym momentem, który wiąże w ośrodku kolonijnym w Chelmach sprawę plecy nad zdrowiem fizycznym z uświadomieniem tej rzeszy dzieci i młodzieży. — Samorząd dziecięcy planuje wspólnie z kierownictwem swoje drobne czynności na cały okres pobytu. Do takich zamierzeń należy narządek zadeklarowanie przez chłopców naprawy drogi przez las, prowadzącej do Ośrodka. Dzieci młodszą postawili zebrać pewną ilość ziół lekarskich i ofiarować je właściwym placówkom przetwórczym.

Prace te, powzięte przez dzieci bez żadnego przymusu mają charakter świadomej pracy społecznej. Wybija się w niej moment szlachetnej rywalizacji. Już pa-

dają hasła: „ku czci świętej PKWN naprawimy taki a taki odcinek drogi, utrzymamy czystość na terenie kolonii i wiele innych zadań spełnimy, które mogą ułagwić życie nie tylko nam, ale nawet przypadkowym przechodniom” — zwierają się.

Kiedy się zwiędza pierwszy wojewódzki ośrodek wakacyjny dla dzieci w Chelmach, przychodzi na myśl fakt, że w tym budynku przed wojną mieścił się również dom wypoczynkowy, ale nie było w nim miejsca ani dla ludzi pracy ani dla ich dzieci. Nie było zresztą takiej placówki w żadnej miejscowości naszego województwa. Kogo bowiem obchodziło zdrowie dzieci robotników? Każda pracująca matka radziła sobie jak mogła, aby dać dziecku możliwość wypoczynku w czasie wakacji, a nie każda mogła. A teraz — każda matka, każdy ojciec jest w stanie zapewnić swojemu dziecku odpoczynek latem, pomoc lekarską i pomoc w wychowaniu.

Złóż ofiarę na Odbudowę Warszawy

CENNIK OGŁOSZEŃ
w „GŁOS KUTNOWSKI”

Za jednostkę obliczeniową dla ogłoszeń wymiarowych przyjęto 1 mm przez szerokość 1 łamu (szpalty). W tekście i za tekstem — 6 łamów po 45 mm

Wielkość ogłoszeń	Za tekstem	Nekrolog	Drobne
od 1 do 100 mm	70	70	30 zł.
od 101 do 200 mm	110	110	
od 201 do 300 mm	160	160	
powyżej 300 mm	200	200	

Ogłoszenia tabelaryczne, bilanse i kombinowane o 100 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach niedzielnych i świątecznych o 50 proc. drożej.

Ogłoszenia w numerach specjalnych i okolicznościowych o 100 proc. drożej!

PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO

(Jaracza 27) Dziś, o godz. 19.15 widowisko śpiewno-taneczne „Kram z piosenkami“.

TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA Łódź Daszyńskiego 34

Dziś o godz. 19.15 komedia Scribe'a „SZKLANKA WODY“.

Kasa czynna od 11-ej do 13-ej i od 15-ej. tel. 123-02.

TEATR LETNI „OSA“ ul. Piotrkowska 94

Komedia muzyczna „Jadzia Wdowa“ z występami Władysław Waltera — codziennie o godz. 19.30 — w niedziele: święta o godz. 16. 19.30.

W sali zimowej (Traugutta Nr. 1) występy „Syrény“.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

Godz. 19.15 doskonała komedia G. Zapolskiej „Moralność Pani Dulskiej“ z udziałem J. Ady i Chojackiej.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA“

Piotrkowska 243

Codziennie od dnia 7 lipca br. o godz. 19.15 „ROSE MARIE“ Przepiękna romantyczna operetka w 7 obrazach. Udział bierze cały zespół. Balet — Chór — Orkiestra.

UWAGA: Operetka „Rose — Marie“ grana będzie tylko przez lipiec. Bilety w kasie teatru od godz. 10 do 13 i od 17-tej.

TEATR MELODRAM

Nieczynny z powodu remontu.

kina

ADRIA — „Wolga Wolga“ godz. 16, 18, 20.

film dozwolony dla młodzieży

BAŁTYK — „Ulica Graniczna“ godz. 16, 18, 20, 21.

film dozwolony dla młodzieży

BAJKA — „Czarodziejskie zwierciadło“ godz. 18, 20.

film dozwolony dla młodzieży

GDYNIA — Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr. 29 godz. 11, 12, 13, 16, 17, 18, 19, 20, 21.

HEŁ — (dla młodz.) „Kulisy Ringu“ godz. 16, 18, 20.

MUZA — „Aleksander Matrosow“ godz. 18, 20, 30.

film dozwolony dla młodzieży

POLONIA — „Ulica Graniczna“ godz. 15, 30, 18, 20, 30.

film dozwolony dla młodzieży

PRZEDWIOSNIE — „Złoty Kluczyk“ godz. 16, 18, 20.

dozwolony dla młodzieży

ROBOTNIK — „Rosanna 7-miu księżyców“ godz. 15, 30, 18, 20, 30.

dozwolony od lat 18

ROMA — „Wieczna Ewa“ godz. 18, 20.

film dozwolony dla młodzieży

REKORD — „Skarb“ godz. 16-18 dla młodzieży „Rudzielec“ — godz. 18, 20.

film dla młodz. dozwolony

STYLOWY — „Powrót“ dla młodzieży godz. 16 „Rzym

SPORT SPORT SPORT

„Stal“ (Poznań) zbobywa mistrzostwo Polski w kajakach

W XI mistrzostwach kajakowych Polski zwyciężyła drużyna ZS „Stal“ (Poznań) — 84 pkt., przed „Ogniwo“ (Poznań) — 80 pkt. i „Kolejarzem“ (Poznań) — 67 pkt.

W punktacji zespołowej, do której wliczono jedynki męskie na 500 m, sztafety męską 4 raz 500 metrów oraz czwórki kobiet, „Stal“ i „Ogniwo“ (Poznań) uzyskali po 81,5 pkt. „Warta“ — 82 pkt., „Kolejarz“ (Poznań) — 72,5 pkt. Finałowe biegi na dystansach krótkich zakończyły się przeważnie zwycięstwami za łóg poznańskich. Wszystkie biegi przeprowadzono bardzo sprawnie z wyjątkiem ostatniego — czwórki w kategorii męskiej — który na skutek zajechania torów musiano powtórzyć.

W poszczególnych biegach zwyciężyli: jedynki wyścigowe na 500 m: Folwarczny (Liga Morska, Czechowice) 2:15 min., 2) Szajk (Kolejarz Poznań) 2:17,2 min. Czwórki wyścigowe kobiet na 500 m: 1) Osada „Ogniwo“ (Poznań) 2:13,6 min., 2) osada „Warty“ 2:14,1 min., jedynki wyścigowe sztafety 4 razy 500 metrów: 1) osada ZS „Stal“ (Poznań) 7:46,6 min., 2) osada „Warty“ 7:54,9 min.

Dwójki wyścigowe juniorów na 500 m: 1) osada „Warty“ 2:03,1 min., 2) osada „Kolejarza“ (Poznań) 2:03,5 min.

Dwójki wyścigowe seniorów o mistrzostwo Polski na 1000 m: 1) Jeżewski i Matloka (Ogniwo

Poznań) 3:48,8 min., 2) Kozioras i Krzysko (Warta) 3:53 min. Jedynki wyścigowe kobiet na 500 m o mistrzostwo Polski: 1) Szajkówna (Kolejarz Poznań) 2:32,1 min., 2) Poneżówna (LM Czechowice) 2:47,4 min.

Czwórki wyścigowe juniorów na 500 m: 1) osada „Warty“ 3:50,9 min., 2) osada „Ogniwo“ (Poznań) 2:00,8 min.

Jedynki wyścigowe seniorów na 1000 m o mistrzostwo Polski: 1) Kardasz („Stal“ Poznań) — 4:11,1 min., 2) Szajek (Kolejarz

Poznań) 4:16,4 min. Dwójki wyścigowe kobiet na 500 m: 1) osada „Ogniwo“ 2:24,8 min. 2) AZS (Kraków) — 2:25,4 min.

Jedynki wyścigowe juniorów na 800 m: 1) Rodziejczak (Warta) 2:13,7 min., 2) Kobyłka (Ogniwo) 2:19 min.

Czwórki wyścigowe na 1000 m o mistrzostwo Polski: 1) osada ZS „Stal“ (Poznań) 3:30,4 min., 2) osada „Warty“ (Poznań) — 3:32,2 min.

Widzów ponad 3000 osób.

Pięściarze F.S.G.T pozdrawiają czytelników „Głosu Robotniczego“

Les sportifs français presentent leurs fraternelles amitiés, remercient les dirigeants de la C. R. T. L. de l'accueil chaleureux dont ils ont été l'objet et souhaitent que les liens qui unissent la France et la Pologne deviennent de plus en plus étroits et amicaux.

Czytelnikom „Głosu Robotniczego“ sportowcy francuscy przesyłają braterskie pozdrowienia i dziękują C.R.Zw.Zaw. za tak gorące przyjęcie, jakie im zgotowano, życząc aby więzy braterskie łączące narody Francji i Polski zacieśniały się jeszcze bardziej.

Kolarze polscy z Francji chcą jechać na „Bałtykach“ w wyścigu dookoła Polski

Kolarze polscy z Francji, którzy wzięli udział w Wyścigu Dookoła Polski, wyrazili chęć startowania w wyścigu na rowerach polskiej produkcji „Bałtyk“.

Zarząd ZKS „Ogniwo“ podaje do wiadomości, że w środę, dnia 13 lipca r. o godz. 18-tej, w lokalu klubu przy ul. Skarbowej 28 odbędzie się zebranie członków Sekcji Kolarskiej.

Ze względu na ważność spraw obecność wszystkich członków obowiązkowa.

W tym celu istnieje możliwość dostarczenia kolarzom polskim z Francji rowerów „Bałtyk“. Fakt wyjazdów „Bałtyków“ przez kolarzy, którzy mają do dyspozycji najlepsze rowery firm zagranicznych, jest dużym sukcesem produkcji polskiej.

Turecki Związek Kolarski powiadomił organizatorów Wyścigu Dookoła Polski, że nie będzie mógł przysłać swej reprezentacji na tę imprezę z powodu mistrzostw narodowych Turcji, organizowanych w tym samym terminie, co Tour de Pologne.

Ministerstwo Handlu We wnętrznym zniósł na próbę Komisję Organizacyjną, dni bezmiesięczne na okres trwania wyścigu. Zarządzenie to odnosi się jednak tylko do kolarzy.

Ministerstwo Poczt i Telegrafów zatwierdziło datownik okolicznościowy Wyścigu Dookoła Polski, którym pieczętowana będzie cała korespondencja, wychodząca z Warszawy w okresie wyścigu.

Datownik przedstawi sylwetkę kolarza i napis — „VIII Wyścig Kolarski Dookoła Polski“.

Francja - Węgry 2:1 o Puchar Davisa

W drugim dniu półfinalowego meczu o puchar Davisa Francja prowadzi z Węgrami 2:1. W grze podwójnej Bernard i Boelli pokonali Asbótha i Fehera 6:1, 6:2 6:3.

Gimnastycy „Związkowca-Zryw“ r a d z ą

Klub Sportowy „Związkowiec-Zryw“ zawiadamia, że w dniu 13 lipca 1949 r. o godz. 19-tej na boisku w Parku Ludowym odbędzie się zebranie członków sekcji gimnastycznej. Obecność wszystkich członków obowiązkowa.

Niespodzianki w ogólnopolskim wyścigu motocyklowym

Ogólnopolski wyścig motocyklowy po ulicach Krakowa, jako trzecia eliminacja do wyścigów mistrzostw Polski na rok

1949, przyniósł szereg niespodzianek w postaci dalekich lokat. Złoty mirski i Dąbrowskiego, którzy zajęli piąte i szóste miejsca w kategorii ponad 350 cm — oraz porażkę Henneka z Jankowskim w kat. do 130 cm.

Wyścig zgromadził około 100 zawodników. W poszczególnych kategoriach zwyciężyli: do 130 cm: 1) Jankowski (Polonia Bytom) 16:45,9; 250 cm: 1) Wodnicki (Gwardia Kraków) 25:33,2 do 350 cm i ponad 350 cm (motocykle sportowe): 1) Brun (PKM Warszawa) 22:11; ponad 350 cm: 1) Koprowski (Gwardia Kraków) 21:14, 2) Mieloch (Gwardia Poznań) 23:1, 3) Markowski, 4) Bębenek, 5) Żymirski 6) Dąbrowski.

Piłkarze ligowi grają 22 lipca

Zarząd PZPN uchylił zakaz gry dla piłkarzy I i II Ligi na dzień 22 lipca r.

W dniu tym wszyscy zawodnicy, zrzeszeni w PZPN, obowiązani są do wzięcia udziału w imprezach sportowych, organizowanych ku czci święta Odrodzenia Polski.

Janeczek ukarany dyskwalifikacją

WGID PZPN ukarał czterogodniową dyskwalifikacją, za niebezpieczną grę na meczu Polonia (Warszawa) — LKS Włókniarz, zawodnika łódzkiego Janeczka. Ponadto Janeczek otrzymał 4 tygodniową dyskwalifikację, ogłoszoną przez łódzki OZPN, a zawieszoną na okres 6 miesięcy. Łącznie Janeczek pauzować będzie 8 tygodni, począwszy od 11 bm.

„Bratislava“ na czele ligi piłkarskiej CSR

Dalsze spotkania piłkarskie o mistrzostwo Ligi CSR: Kladno — Sparta 1:9 (1:3), Zidenice — Bystrica 0:2 (0:0), Bohemians — Trnava 4:0 (1:0). W tabeli prowadzi Bratislava: 13 gier, 21 punktów, przed Slavią i Zilimą. Na ostatnim miejscu (14-tym) jest Kladno — 12 gier, 3 pkt.

Co usłyszymy przez radio?

12.04 Wiadom. połudn. oraz przegl. prasy stol. 12.20 Audycja dla wsł. 12.50 „Melodie ludowe“ 13.20 Skrzynka PCK 13.30 (L) Chwila muzyki, 13.35 Muzyka obiadowa. 14.00 Audycja dla chorych, 14.15 Koncert so-

listów. 14.50 (L) Komunikaty 14.55 (L) „Dobrze przygotowana nie-żniwa“, 15.05 (L) Interludium z płyt. 15.15 (L) Aktualności łódzkie 15.25 (L) Chwila muzyki 15.30 „O młynarzu Sylwestrze“, 15.55 „Rewolucja Francuska w 1799 roku“, 16.05 Felieton literacki. 16.20 (L) Audycja Ligi Kobiet, 16.25 (L) Pieśni robotnicze i masowe 16.40 (L) Przed mikrofonem J. Zakrzewski, przewodnik pracy w PZPB nr 9, 16.50 (L) Pogadanka o Oficerskiej Szkole Politechniki Wroclawskiej, 17.00 I Dziennik popołudniowy. 17.15 Koncert rozrywkowy, 18.00 „Z frontu brygad SP“ 18.15 „Muzyka oeska“ 18.30 „Z życia walczącej Grecji“ 19.00 Dziennik popołudniowy, 19.15 „Na muzyce czarnej fali“ 19.45 „Opowieść o Chopinie“ A. Czartkowskiego (20). 20.00 Koncert symfoniczny 21.00 Dziennik wieczorny. 21.40 Muzyka taneczna 22.20 Rolski-Korsakow — Kwintet 22.45 (L) Wiersze Stanisława Piętaka 22.58 (L) Ostatnie wiadomości, 23.10 Koncert muzyki symfonicznej, 23.50 Program na jutro 24.00 Zakończenie audycji i Hymn.

miasto otwarte“ godz. 18, 20 godz. 17, 19, 21.

film dozwolony dla młodzieży od 18 lat.

SWIT — „Statek Pułapka“.

dozwolony dla młodz. godz. 18, 20.

TATRY — „Pepita Jimenez“

film niedozwolony dla młodzieży

TECZA — „Kariera“

film dozwolony dla młodzieży

WISŁA — „Pocłunek na Stadionie“

godz. 17, 19, 21.

film dozwolony dla młodzieży

WŁOKNIARZ — „Cyrk“.

godz. 17, 19, 21.

film dozwolony dla młodzieży

WOLNOŚĆ — „Pocłunek na Stadionie“

film dozwolony dla młodzieży

ZACHĘTA — „Guwernantka“

godz. 16, 18, 20, 21.

film doz. od lat 18.

W. Ażarów

195 Daleko od Moskwy

— Do widzenia Tanieczka, całuję was w noski! Tania raptownie się odwróciła i rzekła do Smirnowa: — Jedziemy, Kola.

Zaczęli się wspinać na stromy brzeg, zdzierając śnieg z pochyłości. Batmanow, który ich obserwował przez chwilę, krzyknął:

— Gdzie się wspinacie, towarzyszu Wasylczenko! Wracajcie, pojedziecie z nami. Proszę wejść do moich sań!.. A wy towarzyszu Smirnow wracajcie do waszej brygady i starajcie się szybciej przeciagnąć te nieszczerne przewody. W zastaw zabieram waszego naczelnika. Nie wydam jej zanim przewody nie zawiśną w cieśninie. Zrozumieliście?

— Zrozumiałem! — wesoło odpowiedział z góry Smirnow. — Będzie zrobione.

Aleksy westchnął z ulgą i razem z Beridzem wsiadł do sań.

— To ci kawa! Ale wiedziałem, że zabierze ją z sobą! Beridze nie odpowiadał.

— Czemuś taki nosenny?

— Daj spokój, Aleksy i bądź cicho! — gniewnie odezwał się Beridze.

Batmanow narzucił na Tanię kożuch i kazał dobrze się otulić. Tania okryła się futrem, przesiąkniętym zapachem baranin i odsunęła się od Batmanowa możliwie jak najdalej. Leżała nieruchomo w oczekiwaniu rozmowy, która musiała nastąpić. Przez otwór w brezentcie padał z góry promyk światła. Batmanow z uśmiechem obserwował. Jak promyk ten drgał na twarzy dziewczyny. Spłynął na różowe nozdrza, na mały równy nossek i górna wargę, wydęta, jak u obrażonego dziecka. Sanie podskoczyły — i promyk przesłiznął się po twarzy okrutnej czekoladową opalenizną. Oświetlił puszczkę czarne loki, wmykające się spod sztydelkowej czapczki, koniuszek ucha i szyję, obwiązaną czerwonym szalikiem.

Batmanow uśmiechnął się na myśl o tym, jak towarzysze podróży stanęli w obronie Tani. „Czyż nie rozumieją, że jestem nie mniejszym od nich jej przyjaciелеm?

— Czy jeszcze się gniewacie „dziewczyno z charakterem“ — przerwał milczenie.

— Naczelnik ma prawo zrobić mi wymówkę. Czy mogę się z tego powodu gniewać? — odpowiedział Tania to suchym tonem z nieuchwytną ironią.

— Nie można rozmawiać tak oficjalnie i patetycznie, jeżeli się leży obok, nawet gdyby to był sam minister, — zauważył Batmanow.

Tania poczuła, że się uśmiecha i szybko zaprzeczyła: — Czy oficjalne stosunki ulegają zmianie w zależności od przypadkowych środków lokomocji? Czy zmieniło się co dlatego, że nie stoję przed wami w gabinecie, a ja radzę samiani?

Sanie znów podskoczyły. Tania dotknęła łokciem Batmanowa i szybko odsunęła się. Batmanow ledwie powstrzymał śmiech.

— Jest oczywiście różnica pomiędzy gabinetem, a saniami, co tu gadać! Więc nie gniewacie się na mnie? Dlaczego więc macie szponną minę? Może się mnie boicie?

— Boję się? Czego? — Tania poczuła, że skropowanie jej znika i wraca pewność siebie.

— Oczywiście nie wiecie, czego ode mnie oczekiwać. Wszak uważacie mnie za człowieka brutalnego i złego. Co pomyśla o mnie inni w tym orszaku? Co powiedzą towarzysze, którym Smirnow wszystko powie?

— Umieć się obronić, jeśli brutalny człowiek mnie obrazi — odezwała się spokojnie Tania. — W tym wypadku mam prawo przestać się liczyć z jego stanowiskiem. Kola Smirnow i inni nie zleżą nie pomysł.

— Dlaczego?